



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Opis sanatorium dla piersiowo chorych pracowników PKP w Bystrej

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 036.087

Data wydania oryginału

Ok. 1930

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+

01 001
Digitalizacja

Sanatorium kolejowe w Bystrej.

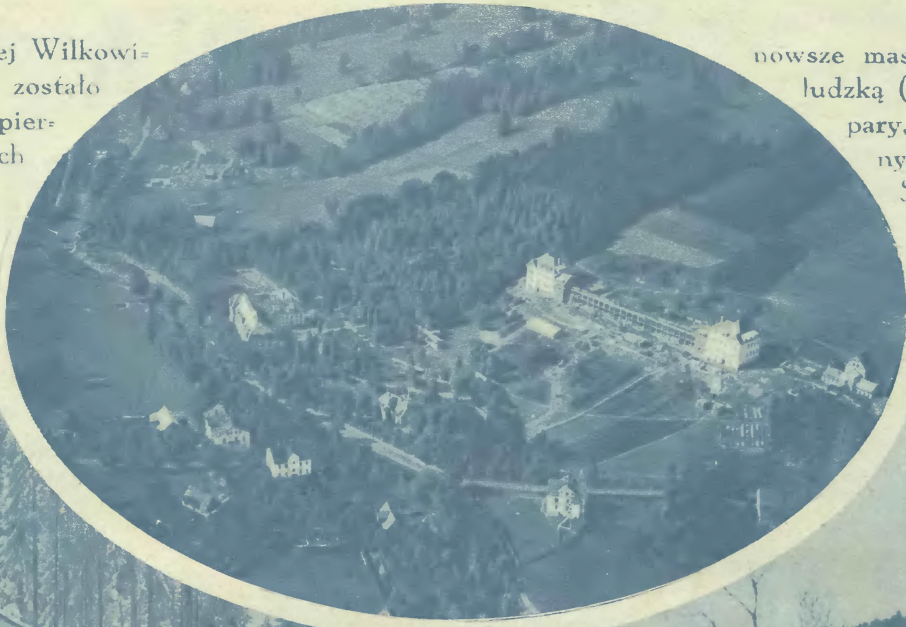
W znanej miejscowości klimatycznej Wilkowicach-Bystrej pod Bielskiem, otwarte zostało w ostatnim czasie Sanatorium dla pierwsio chorych pracowników Polskich Kolei Państwowych.

Sanatorium mieści się w olbrzymim gmachu wzniesionym na słonecznej wyniosłości, u podnóża Magórki, na

nowsze maszyny i aparaty automatyzujące pracę ludzką (np. aparaty do gotowania przy pomocy pary, do mycia i suszenia naczyń kuchennych itd.).

Sanatorium obliczone jest na 100 osób.

Wspólną dla chorych jest jadalnia i czytelnia, w której znajduje się



Leżalnia.
Chorzy leżą tutaj oddechają świeżym górskim powietrzem.



Ogólny widok Sanatorium kolejowego w Bystrej.

wysokości około 440 metrów nad poziomem morza. Do gmachu prowadzi specjalnie wybudowana droga dojazdowa tworząca przepiękną serpentynę. Z okien gmachu roztacza się czarujący widok na dolinę Białki, oraz na potężny maszyn górski Beskid Zachodniego ze szczytami: Klimczokiem i Skrzycznem.

Przy budowie i urządzeniu wewnętrznym gmachu, zastosowano wszelkie wymagania higieny i najnowsze zdobycze techniczne. Gmach posiada własną centralę elektryczną, centralne ogrzewanie i wodociąg. Bogato są zaopatrzone gabinety i laboratoria lekarskie (aparaty Rentgena, do sztucznej odmy, do analizy krwi, dezynfektory itd.).

Ubikacje gospodarcze wyposażone zostały w naj-



Czytelnia w Sanatorium.

W owalu: **Ogólny widok Bystrej.** W uroczej tej miejscowości śląskiej spoczywa na wiejskim cmentarzu ś. p. Julian Fałat, jeden z najznakomitszych malarzy polskich, który ostatnie lata swojego życia spędził w Bystrej i miał tam swój dom.

biblioteka, radio oraz gry towarzyskie.

Chorzy przyjmowani na zasadzie państwowej pomocy lekarskiej, pozostają pod opieką dwóch lekarzy specjalistów.

Prócz środków leczniczych (terapii, sztucznej odmy itd.), stosowane jest werandowanie w specjalnie wybudowanej leżalni.

Zakład leczniczy pozostaje pod zarządem Dyrekcji Kolei w Katowicach i pod troskliwą opieką jej dyrektora inż. Niebieszczańskiego.



SZCZYT DOŚKONAŁOŚCI
REVUE



Nowoczesna kuchnia. Aparaty do gotowania za pomocą pary, zastępują w Sanatorium dawne kuchnie opalane węglem, którego czad zatrzymywał powietrze.

Obok: **Mycie naczyń** kuchennych i talerzy w specjalnych aparatach dezynfekcyjnych.

DLA NAJMŁODSZYCH.



*Mały dzidzius,
ubrany w śliczną ka-
puzkę szydełkowej ro-
boty, prezentuje ją swemu
przyjacielowi — gawronowi.*

sek zapycha się bananem, ten znów ciągnie mleczko z flaszki...

A słońce zlewa swe dary z niebios, zagłada w niewinne oczęta, gładzi płowe i ciemne główki, pieści rumiane buziaki, całuje pulchne z rozkosznymi dołeczkami rączęta i nóżki. I kto śmie twierdzić, że niema raju na ziemi!

Ambicją i dumą każdej mamusi jest, by jej pociecha prezentowała się jaknajkorzystniej, co nie jest znów zbyt ciężkim zadaniem przy braku wszelkich krępowań się linją, wagą itp. obostrzeniami, obowiązującymi same mamusie. Lubo moda w tej dziedzinie nie jest tak kapryśna i zmienna jak dla starszych, jednak i tu stara się wykombinować coś nowego, ładnego, a przytem praktycznego dla naszych milusińskich.



Czyż nie ślicznie upozowała się ta mała elegantka, demonstrująca lekki wełniany płaszczyk o nowej linji, uzupełniony stosowną czapeczką.

Z pierwszym cieplejszym promieniem wiosennego słońca zaroją się ogrody i parki mrowiem naszych milusińskich. Zanim barwną tęczą zakwitną na kłombach kielichy tulipanów i anemonów, rozjaśnią i rozpromienią rozkoszne bobasy urokiem swych roześmianych buziaków szarzynę i nagość przedwiośnia. Uwolnione z grubych, ciepłych swaeterów, szali i kapuz, trzymających ich na uwięzi przez długie miesiące zimowe, wyfruną na słońce, strojne w lekkie, sukienki i płaszczyki, dające im pełnię swobody i ruchu.

Nareszcie można dowolnie się nabiegać, zabawić w piłkę, poskakać przez linkę, pogonić za pierwszym motylem, rysować na piasku jakieś fantastyczne plany i budować zaczarowane zamki! Mamusie, bony,

nianie, ciocie i babcie kroczą poważnie wślad za wyrrywającymi się z pod ich opieki pociechami, lub siedzą na ławkach nie spuszczać oka ze swych pupilów.

Rozpacz! Lilusia obtarła sobie buzię zabrukaną czekoladą w czystą białą sukienkę. Dzidzia jest be, bo ma rączki z piasku brudne. Niania się strasznie gniewa. Wojtuś, dzielny generał, w prawdziwej czapce wojskowej i z ostrą szabelką w ręku dostał od sprzymierzonej armji mamusi klapsa, bo całkiem niepolitycznie pokazał język swym wrogom. Buba płacze, Fikuś się śmieje, Duduś coś strasznie szeroko wyklada swemu kudłatemu misiowi, tam różowy gruba-



„Kto lepiej ubrany? Ja czy moja lalka?” — „Stanowczo ja, bo nie mam na sobie tyle niepotrzebnych fatałaszków, lecz tylko śliczny, wygodny, trykotowy kostjumik”.



Ten mały kawaler jest ogromnie zadowolony ze swego kostjumiku, niekrępującego go w zabawie. Radzi nawet, by tak samo ubrała się i jego mała siostrzyczka.

Na wiosnę i na chłodniejsze dni lata przyjęły się bardzo wszelkie sukienki i okrycia trykotowe. Wszystkie magazyny mają ogromny wybór najrozmaitszych trykotowych ubranek, ale i niejedna mamusia potrafi sama taką, a nawet i ładniejszą sukienkę dla swej pociechy wyszydełkować. Jest to bardzo miłe i praktyczne ubranie dla dzieci w każdym wieku, a sporządzone z jasnej wełny, nadającej się do prania, przyozdobione aplikacją, barwnym haftem, lub szydełkowanymi kwiatuskami, tworzy dla oka nader wdzięczną całość.

Prezentujemy kilka najmniejszych, rozkosznych „manekinów”, strojnych w ostatnie „krzyki trykotowe”.

Zocha.